

24

godziny

DZIENNIK CZĘSTOCHOWSKI

Częstochowa, numer 27, rok I

Nr indeksu 350-729

Dzień bez krwi

Czy wyobrażają sobie państwo dzień, w którym w szpitalach zabrakłoby krwi i jej preparatów? Nie? A jest to niestety możliwe.

Warunki, w jakich pracuje Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa są, nazwijmy to delikatnie, bardzo trudne. Problem podstawowy to potworna ciasnota. Laboratorium, które wykonuje wszelkie badania krwi mieści się w jednym pokoju. Preparatyka, przygotowująca preparaty krwiopochodne ma dla swoich potrzeb dwa pokoje. Jeden z nich powinien być sterylizacyjny. Uda się to tylko dzięki olbrzymiej pracy personelu. Pracownia badań konsultacyjnych przeprowadzająca dla całego województwa te badania, których nie można przeprowadzić w szpitalach ma także tylko jeden pokój. Drogi sprzęt, np. worki do pobierania krwi,

DROGOWIEC

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH I REALIZACJI BUDOWNICTWA

Spółka z o.o.

Biurowisko — 26-050 KAJETANÓW 129, tel. 11-15-31

zatrudni na kontrakcie w RFN

- inżyniera odlewnika z dobrą znajomością języka niemieckiego, wiek 40—55 lat
- wytapiaczy,
- formierzy maszynowych,
- formierzy ręcznych,
- oczyszczaczy odlewów,
- modelarzy w drewnie.

W ZATOCE

Stany Zjednoczone nalegają na swych sojuszników z Paktu Północnoatlantyckiego, by w związku z inwazją Iraku na Kuwejt wprowadzili embargo na dostawy irackiej ropy i sankcje handlowe wobec Bagdadu. Państwa EWG, spośród których 11 jest członkami NATO, wyraziły już zgodę na wprowadzenie embargo na dostawy irackiej ropy oraz zakaz sprzedaży broni do Iraku, ale nie zajęły jeszcze stanowiska w kwestii sankcji handlowych wobec Iraku.

● Irak, który po inwazji na Kuwejt liczy się z dokończeniem na str. 2

● Wprowadzenie międzynarodowych sankcji przeciwko Irakowi może doprowadzić do opóźnienia wycofania wojsk irackich z Kuwejtu — stwierdził w poniedziałek w Paryżu Abdul Razzak al-Haszimi, ambasador Iraku we Francji.

Oświadczenie tej treści przedstawił Kuwejtu złożył na kilka godzin przed zwołanym w trybie pilnym spotkaniem prezydenta Stanów Zjednoczonych, George'a Busha z sekretarzem generalnym NATO, Manfredem Woernerem.

Bliźniak z Francji

W niedzielę w siedzibie merostwa w Lourdes (płd. Francja) przy okazji corocznej pielgrzymki do tamtejszego Sanktuarium Maryjnego z udziałem Polaków zamieszkających we Francji odbyła się niecodzienna uroczystość ustanowienia bliźniactwa z innym miastem. Dla Lourdes jest to wielka premiera, gdyż do tej pory miasto to nie zawierało takiego aktu z żadnym innym miastem na świecie. Dokument nadający status miast bliźniaczych podpisał prezydent Częstochowy Tadeusz Wrona oraz mer Lourdes prof. med. Philippe Douste-Blazy.

Przed uroczystością delegacja polska oraz przed-

stawiciele merostwa Lourdes wzięli udział w mszy w Bazylice Sw. Piusa X, a następnie w procesji Sw. Sakramentu.

Podpisanie tego dokumentu oznaczać będzie w praktyce możliwość odbywania straży w Lourdes przez częstochowskich radnych i urzędników miejskich, wymianę kulturalną między miastami oraz wymianę grup młodzieży.

Prezydent Częstochowy zaprosił młodzież z Lourdes na VI Międzynarodowe Spotkanie Młodzieży zaplanowane w 1991 r. w okresie 14—15 sierpnia w Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze.

(PAP)

zarówno rozszerzenie istniejących pracowni, jak i utworzenie nowych. Byłoby na przykład możliwe wykonywanie plazmoferezy. Jest to zabieg pobrania od dawcy samego osocza. Po odpowiednim odwirowaniu, krwinki są zwracane. Wymaga to jednak specjalnych warunków, szczególnie lokalowych. Zwykle jest to tak, że w jednym pomieszczeniu wykonywana jest tylko jedna plazmofereza. Nie może być bowiem na-

dokończenie na str. 3

Na szlaku „kadrówki”

Z okazji 76 rocznicy wyjazdu pierwszej kompanii kadrowej strzelców Józefa Piłsudskiego z krakowskich Oleandrów na wojnę z Rosją, 6 bm. w tym samym miejscu rozpoczął się XXV, a X po II wojnie światowej — marsz szlakiem „kadrówki”. Kompania marszowa jest złożona — podobnie jak w ro-

dokończenie na str. 2

Kto zarobił na picciu (IV)

Zmysłowe etykiety

Rozporządzeniem ministra finansów z 11 czerwca 1987 r. na organa administracji celnej nałożony został obowiązek przesyłania izbom skarbowym, na których obszarze działania znajdują się siedziby organów administracji celnej, informacji o przewiezionych z zagranicy przez osoby fizyczne, prawne i jednostki organizacyjne nie będące jednostkami gospodarki społecznej towarach tego samego rodzaju, których ilość wskazuje na przeznaczenie handlowe, jeżeli ich łączna wartość przekracza 500.000 zł, a o pozostałych towarach, jeżeli ich

łączna wartość przekracza 1 mln zł. Informacja powinna być sporządzana w formie pisemnej i zawierać dane dotyczące dostawcy, odbiorcy i towaru. Stwierdzono, że obowiązek ten nie zawsze był przez urzędy celne przestrzegany. W wielu przypadkach urzędy celne zaniedbując swoje obowiązki nie powiadamiały izb skarbowych o przywiezionym alkoholu. Natomiast składane meldunki tych urzędów były niedokładne i nadsyłane z opóźnieniem. W meldunkach tych często nie podawano da-

dokończenie na str. 2

Warianty...

na wiosnę, w Gdańsku marszałek Stelmachowski mówił o styczeniu, marszałek Kozakiewicz widzi taką możliwość już w tym roku, a w Grupie CENTRUM jest to dokładna data — 4 listopada.

A popatrzmy teraz w Konstytucję art. 30 „Sejm może się rozwiązać na mocy uchwały powziętej większością dwóch trzecich głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów”.

— A więc to nie my, to nie ci co są w czołówce i nie Wałęsa zdecyduje kiedy będą wybory. Popatrzmy na zestaw 460 ludzi, który tam siedzi. Każdy z nich pomyśli: czy ja zostanę wybrany na następ-

dokończenie na str. 2

W ZATOCE

dokończenie ze str. 1

możliwością ataku z zewnątrz, przygotowuje się do ewakuowania mieszkańców swych miast.

Przeprowadza się już specjalne ćwiczenia. Biorą w nich udział mieszkańcy Bagdadu i innych miast.

● W związku z kryzysem w Zatoce Perskiej i groźbą zaatakowania przez Irak Arabii Saudyjskiej, największego eksportera ropy naftowej spośród państw OPEC, na rynkach światowych nadal rosną ceny ropy.

● Główne irackie rurociągi, przebiegające przez terytorium Turcji i Arabii Saudyjskiej w niedzielę nadal były otwarte, mimo silnej presji Zachodu na oba te państwa, by je zamknęły, co mogłoby skłonić Bagdad do wycofania wojsk z Kuwejtu.

● Prezydent Bush polecił amerykańskim agendom rządowym zaplanowanie tajnych posunięć w celu podważenia pozycji prezydenta Iraku, Saddama Husajna, a później obalenia go siłą. Powołując się na kółka miarodajne, dziennik „Washington Post” twierdzi, że Bush nakazał taką operację przed kilkoma dniami, gdy przedłożono mu raport CIA stwierdzający, że prezydent Iraku może swobodnie manipulować światowymi cenami ropy naftowej oraz zamierza przekształcić Irak w arabskie supermocarstwo, dominujące nad całym Bliskim Wschodem i zagrażające długofalowym interesom amerykańskim.

Nie ujawniając, na czym mają polegać konkretne posunięcia amerykańskie, dziennik dodaje, że Waszyngton chce zadławić go-

spodarkę Iraku; wzbudzić niezadowolenie w szeregach armii irackiej oraz utworzyć zbrojne grupy oporu w Iraku i poza jego granicami.

● Według informacji podanych w poniedziałek przez przedstawicieli kół naftowych z rejonu Zatoki Perskiej, wojska Arabii Saudyjskiej posuwają się w kierunku granic z Kuwejtem i koncentrują się m.in. w rejonie portu Khafji, głównego ośrodka eksportu saudyjskiej ropy. Wiąże się to z groźbą zaatakowania Arabii Saudyjskiej przez Irak.

Jak poinformował w poniedziałkowym wydaniu egipski dziennik „Al-Waaz”, Arabia Saudyjska postawiła się swoje wojska w stan podwyższonej gotowości bojowej.

(PAP)

Nie wszyscy do policji

Rzecznik prasowy komendanta głównego policji przekazał PAP następującą informację:

Z chwilą utworzenia policji, Milicja Obywatelska jako formacja, została rozwiązana. Zgodnie z nakazem ustawy podjęto prace nad stworzeniem policji.

Konsekwencją tego jest powstanie nowych struktur organizacyjnych, m.in. w innym wymiarze liczebnym i o innym usytuowaniu etatowym (stanowiska policyjne i cywilne; likwidacja wielu miejsc pracy itp.). Nastąpiła również decentralizacja i przekazanie wielu uprawnień, głównie kadrowych, komendantom wojewódzkim.

Ustawowe i wewnętrzne rozwiązania prawne stworzy-

ły konieczność zastosowania — przy udziale NSZZ „Polscy” — systemu ocen, będącego podstawą do nominacji na nowe stanowiska pracy w policji takich, jak kwalifikacje, dotychczasowe osiągnięcia itd.

Trzeba stwierdzić, że jest to ostatni etap tworzenia policji, obejmujący przede wszystkim nominacje na stanowiskach wykonawczych i trudno go określić mianem weryfikacji.

Krytyczne uwagi, zawarte w środkach publicznej komunikacji pod adresem niektórych komend wojewódzkich policji, zostaną publicznie wyjaśnione przez zainteresowanych komendantów.

osobowego komisariatu policji w gminie. „Jesteśmy za policją silną, sprawną ale jednocześnie prawną, mającą zaufanie w społeczeństwie” — stwierdzają komitety, protestując przeciwko zatrudnianiu części milicjantów w stąporkowskim komisariacie policji, w tym dotychczasowego szefa komisariatu.

dokończenie ze str. 1

ny raz? I jeżeli dojdzie do przekonania, że nie została wybrana, a takich jest 65 procent, to uchwały nie podejmie i siedziemy cztery lata.

Może dojść do wyborów inną drogą: „Jeżeli Sejm przez 3 miesiące nie powołuje rządu, to:

— Musiałby premier pójść do dymisji, rozwiązać rząd, a następny rząd nie powstawałby w okresie trzech miesięcy. I dopiero po trzech miesiącach może prezydent ogłosić nowe wybory. Mamy teraz lipiec — więc nie wcześniej niż luty.

Istnieje jeszcze inna możliwość: „Sejm przez trzy miesiące nie uchwała ustawy budżetowej”.

— Sejm ma ustalić uchwałę budżetową do końca grudnia. Jeżeli tej ustawy do końca grudnia i przez trzy miesiące nie uchwali — można zarządzić nowe wybory w czerwcu.

I inna przyczyna: „Jeżeli Sejm podejmie uchwałę uniemożliwiającą prezydentowi wykonywanie jego konstytucyjnych uprawnień określonych w art. 32”.

Warianty...

Jest to jedyna w tej chwili droga do tego, aby wybory mogły nastąpić wcześniej. Sejm uchwalił bowiem ustawę dotyczącą rent i emerytur, uznającą nadal renty promienne. Senat to odrzucił i skierował ustawę z powrotem do Sejmu. Sejm po przeanalizowaniu propozycji Senatu i po wysłuchaniu tego, co ludzie mówią na zewnątrz, większą wiarygodnością, jak wtedy przyjął, teraz odrzucił. Przekazane zostało to panu prezydentowi, a pan

dokończenie ze str. 1
nych personalnych dostawcy alkoholu albo odbiorcy, a niekiedy brak było obudwu danych lub dane te były fikcyjne. Zdarzały się także przypadki telefonicznego przekazywania informacji celnych o wwozie wyrobów spirytusowych.

Np. Izba Skarbowa w Katowicach otrzymała z Urzędu Celnego z Olsztyna informację, że obywatelka RFN Joanna Prochaszek-Barańska przywiozła 10,160 butelek spirytusu — wartości celnej nie podano, a jako odbiorcę UC wskazał GS „Samopomoc

trwającym niemal przez cały rok dużym ruchem osobowo-towarowym na przejściach granicznych.

Rada Ministrów rozporządzeniem z 19 marca br. wprowadziła zakaz przywozu niektórych alkoholi do kraju. Przedstawiając projekt rozporządzenia RM do zatwierdzenia. Ministerstwo WGZ wyłączało z zakazu wódkę jałowcową. Wyłączenie to było bezpośrednią przyczyną importu w II kwartale br. znacznych ilości tego rodzaju alkoholu, zwłaszcza że stawka celna na jałowcówkę wynosi 80 proc. wartości celnej. Możliwość

Kto zarobił na piciu?

Chłopska” Katowice. Podjęte przez Izbę Skarbową czynności wykazały, że GS tej przesyłki nie otrzymała, a Izba Skarbowa nie była w stanie ustalić gdzie przesyłkę dostarczono.

Istotnym czynnikiem wpływającym na zaniżenie cła należnego od prywatnych importerów masowo przywożących alkohol do kraju była selektywność kontroli celnych i obliczanie (w 1989 r.) należnego cła według zadeklarowanych ilości. Na podstawie operacyjnych meldunków urzędów celnych nadsyłanych do GUC stwierdzono, że np. na przejściach granicznych Urzędu Celnego w Rzepinie, przez które przewożono duże ilości alkoholu, selektywność kontroli celnej w poszczególnych dniach w II półroczu 1989 r. kształtowała się w granicach od 15 proc. do 55 proc., tylko w niektórych dniach osiągając 80 proc. odpraw celnych. Duża selektywność kontroli spowodowana była głównie

przewozu jałowcówki wykorzystana została do popełnienia kolejnych oszustw, bowiem pod nazwą „jałowcówka” wwożono do kraju wódkę czystą.

W tych okolicznościach minister WGZ przedłożył Radzie Ministrów wniosek o wprowadzenie pełnego zakazu importu alkoholu. W okresie późniejszym minister WGZ przewiduje kontyngentowanie tego importu.

Ustalenie kontroli, a zwłaszcza przytaczane przykłady wskazują, że „przedsiębiorcze” osoby i spółki żerowały bez przeszkód na indolencji różnych instytucji, bałaganie organizacyjnym i nie zawsze rzetelnie wykonywanych obowiązkach przez urzędników, wykorzystując dla własnych korzyści niespójność i luki przepisów prawnych. Postępowanie to przyniosło trudne a nawet wręcz niemożliwe do wyrównania straty dla budżetu państwa.

(Dalszy ciąg jutro)

Na szlaku „kadrówki”

czystości uczestniczyli byli legionieści, żołnierze Rzeczypospolitej i władze miasta Krakowa. Przybył przewodniczący KPN, Leszek Moczulski.

Uczestnicy marszu po dotarciu do Kielc kontynuować go będą jako pielgrzymkę do Sanktuarium Maryjnego na Jasnej Górze.

Warto przypomnieć, że tradycje przedwojennych marszów szlakiem pierwszej kadrowej wznowiły środowiska niepodległościowe w 1981 roku. Organizowane one były nawet w okresie stanu wojennego.

Wypłata zasiłków dla bezrobotnych za miesiąc lipiec 1990 r. odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim budynek C-II parter w kolejności: 9.VIII.br. (czwartek) nazwiska na litery od A do C, 10. VIII. br. (piątek) nazwiska na litery od D do J, 13. VIII. br. (poniedziałek) nazwiska na litery od K do L, 14. VIII. br. (wtorek) nazwiska na litery od M do P, 16. VIII. br. (środa) nazwiska na litery od R do U, 17. VIII. br. (czwartek) nazwiska na litery od W do Z.

Zasiłki dla bezrobotnych

Kasy czynne będą w godzinach od 8 do 14. Osoby, które nie odbiorą zasiłku w wyznaczonym terminie mogą zgłaszać się do kasy od dnia 17. VIII. br. w godzinach między 8 a 14.

że mówienie na ten temat publicznie jest przedwczesne. Pomijając, że handlowanie w tej chwili sznurówkami żyjącącego prezydenta jest co najmniej nieaktualne.

Czy chcemy, czy nie chcemy jest to nasz prezydent. Cokolwiek sobie o nim mówimy i myślimy głośniej lub ciszej jest to prezydent, jest to coś, co mieści się w Konstytucji i co wymaga konstytucyjnego szacunku. Z wypowiedzi senatora na spotkaniu z prawnikami

— notowała DOROTA STEINHAGEN

Dzień bez krwi

dokończenie ze str. 1
wet możliwości pomyłki — dawca musi otrzymać z powrotem swoje własne krwinki.

Stacja ma nie tylko problemy lokalowe. Produkty i preparaty przechowywane są najczęściej w stanie głębokiego zamrożenia. Ich zamrażarki są słabe i zamrożenie trwa długo. W związku z tym, że od pobrania do zamrożenia nie może upłynąć więcej jak 6 godzin mają mniej czasu na przeprowadzenie badań. Do tego są jednak przyzwyczajeni i działają szybko. Gorzej jednak, że ciągle mają kłopoty z siecią elektryczną, która od czasu do czasu siada. Wtedy powstaje panika, wykonują milion te-

lefonów, bo preparaty nie mogą ulec rozmrożeniu. Stacja powinna mieć po prostu własny transformator.

Tak właściwie to jest im potrzebny nowy budynek, o specjalnych parametrach, wybudowany specjalnie dla nich, o standardzie jeśli już nie światowym, to choć ogólnopolskim, są przecież w naszym kraju piękne i funkcjonalne stacje. Zdają sobie jednak sprawę z tego, że ani państwo ani województwo nie ma w tej chwili możliwości finansowych. Chcą więc niewiele — rozszerzenia stacji, o pomieszczenia znajdujące się w tym budynku.

Będzie wymagał pewnych ulepszeń i przeróbek.

Na przykład muszą być wzmocnione stropy, bo ciężkie wirówki, wytwarzające duże drgania psują się stojąc na drewnianych podłogach.

W służbie zdrowia przeprowadzana jest obecnie reorganizacja. Miejmy nadzieję, że władze miasta i województwa znajdą miejsce dla współlokatorów Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa, tak aby ci zajęli cały budynek przy ul. Waszyngtona 42. I doczekali lepszych dla siebie czasów. Ułatwi to pracownikom życie i pracę, bo tylko ich uporem i nakładem pracy, większym niż konieczny, nie mieliśmy jeszcze „dnia bez krwi”.

DOROTA STEINHAGEN

Nagroda im. Karola Miarki

Została ustanowiona wspólnie przez wojewódów — bielskiego, częstochowskiego, opolskiego i katowickiego. Stanowiąc uhonorowanie twórczego wkładu pracy ludzi upowszechniających, inicjujących i realizujących humanistyczne wartości kultury narodowej. Może być przyznawana za konkretne dzieło — indywidualną pracę, bądź też za całokształt twórczości.

W roku bieżącym, kolejnym fundatorem nagród, wręczanych w październiku — będzie województwo częstochowskie.

ku — będzie województwo częstochowskie.

W związku z koniecznością podjęcia prac, związanych z wytypowaniem odpowiedniego kandydata z naszego województwa. Wydział Kultury i Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego, prosi o przesyłanie wniosków zawierających imię, nazwisko, datę i miejsce urodzenia, wykształcenie, adres domowy, wykonywany zawód i uzasadnienie (do 10 sierpnia).

(beza)

Podręczniki

W Częstochowie podręczniki dla szkół podstawowych można kupić w księgarniach przy ul. 1. Maja, na Starym Rynku, al. Pokoju, al. Armii Krajowej, Alei NMP 81, al. ZWM 41. W terenie w prawie wszystkich placówkach księgarskich. Natomiast podręczniki dla szkół średnich można w Częstochowie zakupić przy ul. Kopernika 10 i al. Armii Krajowej 46, w województwie są to księgarnie w Kłobucku, Lublińcu, Myszkowie, Oleśnie i Pajęcznie.

Według opinii księgarzy zainteresowanie podręcznikami dla szkół podstawowych jest niewielkie i

prawdopodobnie spora ich liczba zostanie w sprzedaży do przyszłego roku. Przyczyną należy upatrywać w cenie, która średnio dla kompletu wynosi 100 tys. zł. Inaczej o podręcznikami dla szkół średnich, które wykupywane są regularnie, a cena ich kształtuje się w przedziale 100—120 tys. złotych.

Występują jednak braki niektórych tytułów. I tak np. brakuje podręczników do jęz. polskiego dla klasy I szkoły podstawowej, matematyki dla kl. II, biologii dla IV, jęz. polskiego dla VII, 2 części historii dla VIII i innych. Do 1 września, według planów, mają się jednak znaleźć w sprzedaży w liczbie wystarczającej.

(beza)

Przed dziewięcioma laty wydano zezwolenie, które zdjęło ciężar z pleców architektów i innych speców od planowania przestrzennego, czy też zagospodarowania terenów zielonych w naszych dzielnicach mieszkaniowych. Jak grzyby po deszczu, zaczęły pojawiać się przydomowe ogródki. Nasi sąsiedzi zarówno z parteru, jak i ósmego piętra z przejęciem unicestwili

Witaminy

(tam, gdzie one istniały) trawniki i klomby, by na ich miejsce zasadzić pietruszkę i marchew. Pieczołowicie grodzili swe piętnasto- czy pięciometrowe „dziaki” drewnianym plotkiem, metalową siatką, sznurkiem... Przepędzali psy i dzieci bo — właśnie zaczęła wchodzić rzodkiewka!

Mijały lata, zasadność zezwolenia dawno się zdezaktualizowała — ogródki pozostały. Pod czujnym okiem właścicieli rośnie sobie koper i kapusta, a nierzadko i kilka krzaków truskawek. Jest czyściutko i schludnie, nie ma chwastów, w równych rzędach złoczą się kalafiory. To nic, że obok parkują samochody, to nic, że smród i spąliny. Pomidory będą czerwienieć.

2 sierpnia około godz. 14.40 do I Komisariatu Policji w Częstochowie przybyła obywatelka szwedzka, zgłaszając kradzież samochodu marki „audi”, który zniknął przed godziną z ul. Przykasztornej. Zarządzono natychmiast blokadę dróg i poinformowano oświadczenie województwa. Samochód taki został zauważony około godz. 15 na trasie szybkiego ruchu w pobliżu Piotrkowa. Przejazd zablokowano dwiema ciężarówkami. Kierowca czerwonego „audi” zatrzymał się więc z konieczności, ale kiedy funkcjonariusz z drogówki poprosił go o dokumenty, ruszył w kierunku Piotrkowa. Policjanci wskoczyli do radiowozu i podjęli pościg. Oddali cztery strzały trafiające w opony, co jednak nie powstrzymało uciekiniera. Porzucił samochód dopiero na ulicach Piotrkowa, kiedy został za-

Pościg

pedzony w ślepią uliczkę. Sprawca kradzieży próbował ucieczki pieszo i nie zatrzymał się, mimo trzech kolejnych strzałów policyjnych.

Uciekinier został zatrzymany przez znajdujący się w pobliżu patrol piotrkowskiej Policji Kryminalnej, operujący w tym rejonie miasta. Okazało się, że sprawcą kradzieży wartego 260 mln zł „audi” (z bagażem) jest 27-letni Włodzimierz W. z Warszawy, uprzednio karany za rozboje i włamania. Miał on przy sobie sporą ilość złotych precjozów, znaleziono także te, które porzucił w samochodzie — co sugeruje, że bawił w Częstochowie na gościnnych występach. Samochód zwrócono właścicielowi.

(mp)

Dzieciom z PDD we Wzrosowej przyjaciele pomogli spędzić kilka tygodni w atrakcyjnych miejscowościach wypoczynkowych. Huta „Częstochowa” wysłała siedemnastu dziewcząt i chłopców, wraz z dziećmi swoich pracowników, do Sianozet, Łaz, Sopotni i Kuł. Troje pojechało do Gdańska na kolonie zor-

Z sercem

organizowane przez Fabrykę Pras Automatycznych, dziewięć do Potoku Złotego z harcerzami, a trzynastu skorzystało z oferty Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

(SOJ)

Po hiszpańsku

10 sierpnia br. będzie gościł w Częstochowie folklorystyczny zespół z

Hiszpanii. Swoją program artystyczny, w którym znajdują się ludowe tańce i melodie, zaprezentuje na płycie placu Biegańskiego. Występy „ognistych Hiszpanek” obejrzeć można między godz. 16.30 a 17.00

(beza)

Od lipy do glistnika

Przy ul. Armii Ludowej mieści się punkt skupu ziół Łódzkich Zakładów Zielarskich „Herbapol”. Według relacji kierownika — p. Jacka Adamka rocznie skupuje się tam około 7 ton suszu. Ziola pochodzą zarówno od plantatorów, jak i zbieraczy indywidualnych. Aby zostały przyjęte muszą być odpowiednio suche i mieć właściwą barwę. Wysyłane są ponadto szczególnie badane laboratoryjnie. Ceny różnicowa-

ne — od 1500 za ziele glistnika do 24.000 — za kg kwiatu lipy.

Zbieracze rekrutują się głównie z ludzi starszych, emerytów i rencistów, zarówno z miasta, jak i ze wsi. „Zawodowi zbieracze” twierdzą, że grono ich systematycznie się zmniejsza — młodych nie przybywa. Coraz mniej jest ludzi znających się na ziołach, potrzebujących je zbierać i preparować.

(BEZA)

Kary dla policjantów

Kilku policjantów w województwie częstochowskim musiał niedawno pożegnać się ze służbą. Zdjęli mundur nie z własnej woli, lecz z powodu decyzji przełożonych. Ukaranymi policjanci nie przestrzegali regulaminów służbowych.

Bonifacy Z. nie dość, że pozwolił sobie na wypicie alkoholu w czasie służby to jeszcze siadł za kierownicą służbowego samochodu. Plutonowego spraw. dźni oficerski patrol. Konsekwencją przejażdżki było zwolnienie ze służby i zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych przez dwa lata.

Młodszy chorąży Marek P. spowodował wypadek drogowy, w wyniku które-

go uszkodzone zostały trzy samochody a straty z tego powodu oszacowano na 11 mln zł. Sprawca był pod wpływem alkoholu. Chociaż wszystkie miało miejsce po służbie, Marek P. został i tak wydalony ze służby co tłumaczy się jako zwolnienie dyscyplinarne.

Trzej funkcjonariusze Komendy Rejonowej Policji w Częstochowie pojechali do Olsztyna, gdzie mieli przeprowadzić czynności służbowe w sprawie włamania do miejscowego baru. W barze owszem byli, ale przy okazji spróbowali też trunku. Za ten „poczęstunek” zostali zwolnieni ze służby.

Sierżant sztabowy Franciszek S. wyłudził od właściciela sklepu towary spożywcze za 50 tys. złotych. Była to zdaje się łapówka za wcześniejsze pobłażliwe potraktowanie właściciela sklepu. Franciszek S. nie ukarany mandatem sklepikarza, który wjechał autem do lasu. Na przekroczenie przepisów nie zareagował również towarzyszący mu w patrolu sierżant Zbigniew H. Franciszek S. został wydalony ze służby i zdegradowany do stopnia sierżanta a Zbigniewa H. przeniesiono na niższe stanowisko i obniżono mu stopień do starszego kaprala.

(SOJ)

Wojna z bolszewicką Rosją w latach 1919–1920 w międzywojennej literaturze historycznej określana była mianem „pierwszej wojny polskiej”. Jej zwycięski w sierpniu 1920 r. finał zakorzenił się w świadomości Polaków jako „Cud nad Wisłą”. Określenie to jest pomysłem „endecji”, niechętniej Marszałkowi Piłsudskiemu, któremu Narodowa Demokracja starała się odebrać wybitne zasługi i wkład w sierpniową wiktoria.

Nie negując znaczenia sił nadprzyrodzonych w militarnych dziejach Polski, pragniemy w bardzo ogólnych zarysach przedstawić krwawy wysiłek polskiego żołnierza ratującego ojczyznę i Europę przed bolszewicką inwazją w sierpniu 1920 roku.

Istotnie — cudem było, iż umęczony ponad stuletnią niewolą oraz wojną, wyniszczony fizycznie i psychicznie polski naród, zdobył się na szaleńczy wysiłek, uwięziony bitwą o Warszawę, którą lord Edgar D'Abernon nazwał ośmiennastą decydującą bitwą w dziejach świata.

Wojna 1920 roku, pracowicie przemierzana lub zakłamywana w podręcznikach historii PRL, obrosła legendą, którą niekiedy nie sposób oddzielić od prawdy. Opowiadając o niej zapewne nie uda nam się uniknąć patosu. Taki jednak okrutny i szczerliwy, przyziemny i patetyczny zarazem był ów rok dwudziesty.

Oto scena najprawdziwsza z prawdziwych, a zarazem jakby żywcem wzięta z moralizatorskiej kłechdy narodowej: fragment wspomnienia Macieja Rataja, wybitnego polityka okresu międzywojennego. W przededniu polskiej ofensywy, — 15 sierpnia wraz z członkami rządu wizytował front w Nasielsku.

.... Zatrzymałem się przy młodziutkim żołnierzu, niedorostku jeszcze, jakich spotykało się na froncie

wielu. Widzę go dziś jeszcze, szarego, zakurzonego, zmęczonego. Widać było na nim trud marszu i wysiłek bitwy. Prężył się, choć nie było komendy na „baczność”.

„Skądże pan?” — zagam rozmowę. — „Z Lubelskiego — syn gospodarza — lat 16 i pół — uczeń gimnazjalny”.

Uderzyło mnie, iż mimo gorąca ubrany był w płaszcz stanowczo przydługi i nie na miarę szesnastoletniego wiarusa zrobiony.

— „Dlaczegoż w płaszczu? Możeś chory?”

— „Nie” — odpowiada dziwnie jakoś zmieszany. Widzę półuśmiechy na twarzach jego towarzyszy broni, więc zaciekawiony nalegam kilkakrotnie i „dlaczego?”

Wreszcie chłopak kochany zażenowanym ruchem i z jakąś determinacją unosi kraj płaszcza. Zrozumiałem: wojskowe jego spodnie, zrobione z materiału wojennego, były w strzępach — prawie ich nie było. Nie chciał się tak pokazać przed „rzędem”. Ogarnął mnie ból i wstyd za siebie i innych, że oto tego chłopaka, dziecko prawie, które życie swe młode niosło w ofierze ojczyźnie, wyręczając starszych, nie zaopatrzono nawet w ubranie. Kilkadziesiąt zaledwie kilometrów od Warszawy! Musiał zauważyć moje z kolei zmieszanie, mój —

powtarzam — wstyd. Powiedział z prostotą: — „To nie, jak wiem, że Polska teraz nie ma. Jak będzie miała, to da. Żeby tylko bolszewików wypędzić!” (...)

Słowa owego bezmimenego ucznia — żołnierza, a nade wszystko — dziecka jeszcze padają w momencie, gdy rozpędzone sankiulockie hordy bolszewików szturmują bramy polskiej stolicy.

Skąd bolszewicy pod Warszawą w roku 1920? Pytanie o tyle istotne, że przez minione 45-lecie zdarzenia lat 1918–20 skute-

z sobą, pogłębiając i tak już spory chaos i zamieszanie.

Pomimo zakończenia działań wojennych południowo-wschodnie Podlasie, Suwalszczyzna, obszar Białostocki, Grodzieńszczyzny oraz Wileńszczyzny znajdowały się pod okupacją znacznej liczby regularnego wojska niemieckiego podlegającego Naczelnemu Dowódcy Wschodu (Oberfeldshaber Ost) zwanego w skrócie armią Ober-Ostu. Świetnie zaopatrzona w sprzęt bojowy, prawie 400-tysięczna formacja stanowiła poten-

przed laty przez Rosję. W całkowitym osamotnieniu pozostało nam mieczem odpowiadać na napaści sąsiadów i mieczem wytyczać granice. W latach 1918–1920 nie tylko musieliśmy się bronić przed Rosją Radziecką, ale także walczyć z Zachodnio-ukraińską Republiką Ludową o Lwów i Galicję Wschodnią, odpierać ataki Ukrainy Naddnieprzańskiej skierowane na Wołyń, Polesie i Chełmszczyznę, przeciwstawiać się napaści Czechów, którzy zupełnie nieoczekiwanie rozpoczęli z nami 23.01.1919r. wojnę, zajęli Bogumin i parli ku górnej Wiśle, wreszcie rozstrzygnąć konflikt z Litwinami. Trzeba było także chwycić za broń przeciw Niemcom w Wiekopolsce i na Śląsku.

Ledwie garść wojska rozpoczęła te śmiertelne zapasy, uwięzione zwycięskim laurem na wszystkich frontach. Kiedy J. Piłsudski jako Naczelnik państwa i Wódz obejmował komendę nad Wojskiem Polskim, miał do dyspozycji potencjał bojowy odpowiadający zaledwie sile 24 batalionów piechoty, 3 szwadronów jazdy i 5 baterii artylerii. Wojsko to uzbrojone było, oddziały wyposażone tylko w to, co zdobyło na rozbrajanych zaborcy.

W tym samym czasie Lenin wołał: „Teraz potrzebna jest nam armia licząca trzy miliony ludzi. Możemy mieć taką armię i będziemy ją mieli!”

JERZY OSIECKI
STANISŁAW
WYRZYCKI

Cud 1920 roku (I)

cznie pomijano, skazując je celowo na niepamięć, a gdy już milczeć nie było można, ukazywano rzecz całą w wyjątkowo fałszywy sposób.

W chwili odzyskania niepodległości sytuacja państwa polskiego, tak zewnętrzna jak i wewnętrzna, była tragiczna. Kraj był zdruzgotany ekonomicznie i doszczętnie wyeksploatowany przez zaborców. Szalała drożyzna, powszechnie panowała nędza, a w wielu regionach głód. Trzeba było scalać w jeden organizm państwowy odziedziczone po zaborcach trzy systemy prawodawcze, monetarne, komunikacyjne, trzy odrębne społeczności. Liczne powstałe partie polityczne często o krawcowo zróżnicowanych programach politycznych, wszczęły z miejsca ostrą walkę

całkowite zagrożenie dla odrodzonej się Polski.

Państwa sprzymierzone nie miały żadnych, jednolitych koncepcji w sprawie polskiej i mimo słownych deklaracji, więcej szkodliwych niż pomagały. Granice państwa nie były jeszcze ustalone. O wszystkie trzeba było walczyć i to w sytuacji, gdy proces integracji kraju w jedną, spójną całość państwową był ledwie rozpoczęty. Traktat Wersalski stanowiąc o naszych granicach zachodnich w sposób niepełny, niekonsekwentny i krzywdzący dla Polski, sprawę granic wschodnich pozostawiał w ogóle nie rozstrzygniętą. Nie załatwiał sprawy Galicji, nie przesądzał przyszłości ani Galicji Wschodniej ani ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej zagrabionych

Polski Czerwony Krzyż od przeszło 70 lat niosący pomoc ludziom niepełnosprawnym i cierpiącym — od początku tego roku sam potrzebuje pomocy. Trudny okres usamodzielnienia się organizacji społeczne odczuły najbardziej. Nie ma sponsorów, nie ma ofiarodawców, a ludzi potrzebujących pomocy ciągle przybywa.

Srodki przydzielane (limitowane od 1 stycznia br.) z budżetu państwa przeznaczone mogą być wyłącznie na finansowanie sióstr PCK, szkolenia, konkursy oraz propagowanie honorowego krwiodawstwa. Nie ma więc co marzyć o tym, by z tych funduszy przekazać pieniądze na inny zbożny cel. Sytuacja ta zmusza czerwono krzyżową organizację do ograniczania się w niesieniu pomocy chorym i starszym.

W starachowickim Zarządzie PCK musiano zwolnić emerytowane pielęgniarki i siostry pracujące w niepełnym wymiarze godzin. Gdyby w ślad za tym zmniejszyła się liczba podopiecznych (jest 190 osób) wszystko byłoby w porządku. Niestety, jest odwrotnie. Z dnia na dzień siostry środowiskowe, pracujące przy

przychodniach zdrowia zgłaszają do Zarządu PCK i PKPS (istniejącego jeszcze do końca sierpnia) nowych kandydatów na podopiecznych. Siostry PCK zamiast mieć pod opieką 1–2 osoby, mają 4 podopiecznych, którym mogą jedynie poświęcić do 2 godzin dziennie. W przypadkach cięższych, gdzie obecność siostry wymagana była przez 8 godzin — czas skrócono do niezbędnego minimum. Doszło już do tego, że tam gdzie istniała potrzeba założenia nowych punktów opieki PCK założyło jedynie punkty opieki sędzielskiej, która — jak wiadomo — nie może służyć opiece fachową, a ogranicza się tylko do zrobienia zakupów, sprzątnięcia mieszkania. Gdy zabraknie pieniędzy na tę formę pomocy, chorych i niedolężnych trzeba będzie zostawić na łasce losu.

Za co tanie zupy?

Od stycznia tego roku Zarząd PCK w Starachowicach

przejął od Urzędu Miasta opiekę i finanse związane z dożywianiem najuboższych. Bar „Pod Piątką”, wydając około 60 zup dziennie żąda za nie od Polskiego Czerwonego Krzyża ok. 2 mln zł. Pieniądze na ten cel (blisko 10 mln zł) przekazały zakłady pracy, Urząd Miasta oraz społeczność, które w Tygodniu PCK złożyło do puszek kwestujących 126 tys. zł. Po zaplaceniu rachunku za lipiec konto zostanie zerowe, a do kasy państwa trzeba będzie dodatkowo wpłacić 400 tys. zł. Czy znajdzie się ktoś, kto w tak trudnej sytuacji finansowej wspomóc najuboższych?

Aby dofinansować tę formę pomocy, Zarząd Wojewódzki w Kielcach zwrócił się o pomoc do ministra Jacka Kuronia. Jeśli pomoc ta nie nadejdzie w porę trzeba będzie zrezygnować z dożywiania najuboższych.

Niepotrzebni nikomu

Zakłady pracy, do których na początku roku starachowicka placówka PCK skiero-

wała apel o pomoc, nie przekazały funduszy. Zapatrzone w swoje problemy, zapominały o byłych pracownikach. Emeryci i renciści skupieni niegdyś w starachowickich przedsiębiorstwach, coraz częściej wyciągają dłoń po pomoc do organizacji społecznych. Związki zawodowe nie udzielają już zapomóg, nie dbają o byt ludzi już niepotrzebnych. Pieniądze ze świadczeń emerytalnych nie zawsze starczą „do pierwszego”, stąd w PCK mnożą się podania o bezwrotne pożyczki, stała pomoc, zapomogi na kupno leków i odzieży.

Aby podreperować swój budżet Zarząd Rejonowy PCK zwrócił się do rodzin swoich podopiecznych z prośbą o dofinansowanie. W odpowiedzi — niestety — tylko nieliczne rodziny przekazały na konto zarządu symboliczne kwoty. Uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczone zostały na leki, doraźną pomoc, kupno pościeli. Dodatkową formą pomocy była tak-

że praktyka uczennic z Liceum Medycznego. Podczas dorocznych Dni PCK dziewczęta zorganizowały uliczne punkty mierzenia ciśnienia. Dzięki ich operatywności na konto PCK wpłynęło ponad milion złotych.

W bieżącym roku Rejonowy Zarząd PCK w Starachowicach wydał na pomoc doraźną i zapomogi ponad 1.700 tys. zł. Dałby więcej, lecz kasa jest zbyt szczupła. Po zaplaceniu rachunków za miniony miesiąc (dożywianie, pomoc materialna, zapomogi itp.) saldo będzie minusowe.

Z myślą o przyszłości

Zarząd Wojewódzki PCK w Kielcach już w tej chwili przygotowuje się do zmian organizacyjnych w swojej instytucji. M.in. ma być zredukowana liczba rejonów z 11 do 6, wprowadzona ścisła współpraca z WZPS i z rejonowymi biurami pracy, planuje się zmniejszenie obsady urzędniczej w biurach. Przygotowywane są również propozycje dotyczące wypracowywania własnych środków. Aby wprowadzić w życie te pomysły potrzebna jest akceptacja Zarządu Głównego PCK oraz władz wojewódzkich.

EMILIA ZAPALA

Na łasce losu

POSZUKUJE

Obwoźników poszukuje nowe otwarty sklep firmowy „Magro”. Częstochowa, ul. Dobrzyńska 124, tel. 346-93. Towar w komis. C-40

KUPIE

Złom miedzi. Częstochowa, ul. Poniatowskiego 9. Warszawa, tel. 79-10-67. C-60

USŁUGI

Montaż, naprawa żaluzji. Kielce, tel. 26-011. A-910
Przestrzeganie pal-secam, video. Kielce, tel. 222-42. A-931

MOTO-KUPIE

„Fiat 126” do remontu. Oferty: „A-813”. Biuro Reklam i Ogłoszeń Kielce, pl. Wolności 2. A-813

EKSPRESOWE

„Lada” (79) — sprzedam. Kielce, tel. 31-67-75. A-936
Video „panasonic J-35” — gwarancja, sprzedam. Kielce, tel. 26-160, po 16. A-943

Kierowcę-sprawacza z II kat. przyjmę, może być rencista. Zakład Słusarski. Kielce, Prosta 84. A-942

RÓŻNE

AB-HINC — piórę dywany, tapicerkę — podciśnieniowo. Częstochowa, tel. 565-33. C-90

Suprema najtaniej u producenta. Kielce, ul. Krakowska 257. A-889

Ochrona środowiska — dokumentacja, ekspertyzy, pomiary. Częstochowa, tel. 22 32-08. C-95

LOKALE

Do wynajęcia warsztat stolarski — inne propozycje. Oferty: A-911 Kielce pl. Wolności 2. Biuro Ogłoszeń. A-911

Wynajmę dom na cele handlowe lub rzemieślnicze. Częstochowa, Rędziska 24. C-94

ZAMIENTE

Kłódzko mieszkanie 1-pokojowe 35 m kw., nowe budownictwo, kwaterekowe na Kielce. Kłódzko, ul. Morcinka 8 m. 8 A-914

MOTO-SPRZEDAM

Przyrząd campingowy N-126E. Kielce, tel. 31-17-85, po 20. A-835

„Skoda” skrzyniową, cena do uzgodnienia. Maźniak ul. W. Jagiełły 25, Miedźna C-93

SPRZEDAM

Betoniarci 150. Ruda Strawczyńska 103, tel. 85 — Strawczyn. A-696

Hurtowa sprzedaż — Tajlandia. Wieluń, Palestranka 3, tel. 35-60, od 8 do 20. C-72

Nieruchomość zabudowaną (pokój z kuchnią, bez wygód), o pow. gruntu 487 m kw. w Basku Zdroju, ul. Boh. Warszawy 66 (klucz u Mariana Sarnackiego — ten sam adres). Pisemne oferty kierować: Zygmunt Wojnakowski, Bydgoszcz, ul. Grabowa 7/65. A-886

Dom mieszkalny oraz przyrząd campingowy. Jędrzejów, Wilanów 70C, tel. 624-25. A-917

Okazja! — Płyty chłodnicowe — 3,900 zł, blozki bet. — 2,600 zł, pustaki żużlowe — 1,800 zł. Kielce, tel. 66-32-30. A-915

Miskę klozetową warszawską. Kielce, tel. 518-45. A-913

Maszynę dziewiarską 2-plytową — nową. Kielce, tel. 23-248. A-906

Wyłazarkę granularną o średnicy 100. Biskupice 57 koło Olsztyna. C-96

Plac o powierzchni 7.000 m kw. we wsi Zawada, gm. Kamienica Polska. Wiadomość: Henryk Szadkowski, Biała Podlaska, ul. Kolejowa 20-22 m. 39. C-90

„Multicara” dwuosobowego — okazynie. Wiadomość: Częstochowa, ul. Józefa 12. C-91

Koparkę K-162 „ostrówek”, silnik SW 400, pasy blachy cynkowej. Częstochowa, 496-02, po 18. C-92

ZGUBY

Skradziono przepustkę służbową ZM „Mesko”. Skarżysko, Chojnickiemu Edwardowi. A-901

„DACCAR”

Szeroki asortyment wyrobów szkolnych i profesjonalnych firmy „Staedtler”; — kalka techniczna, — gumki, — zakreślacze, — pisaki, — długopisy, itp.

Informacja: Kielce, tel. 547-16. A-916

PPH „Volfr”

oferuje przejazdy na trasie WARSZAWA — PARYŻ —

— WARSZAWA

1. Minibus ekspres (ok. 18 godz. w jedną stronę), cena 700.000 zł;
2. Autokar (ok. 30 godz. w jedną stronę), cena 550.000 zł.

Informacja w Kielcach, tel. 458-99, w godz. 8—12. A-932

Na giełdach

Kielce

Sezon ogórkowy daje się we znaki kieleckiej giełdzie towarowej. Jak twierdzą maklerzy zajął w interesach trwa już trzeci tydzień i przez ten czas nie zawarto ani jednej transakcji handlowej. A oferta jest przecież bogata i różnorodna. Jakie nowości można odnotować w porównaniu do dnia wczorajszego? Cena boczniaka, którego oferuje się 3 tony tygodniowo spadła z 8 tys. zł do 6200 zł za kg. Na zbyciu są dowolne ilości tzw. filtrów odśrodkowych do kotłowni i szklarni oraz regeneratów polietylenu w cenie 3500 zł za kilogram. Nadal w ofercie znajdują się towary, o których informowaliśmy wczoraj.

Giełda poszukuje piasku budowlanego dla odbiorcy w Kielcach, który potrzebuje go 7 tysięcy ton miesięcznie w cenie 11 tys. zł za tonę z transportem do Kielc. Potrzebna jest także stal żebrowana (50 ton) w prętach gatunek 34 GS o średnicy 8 milimetrów, długości 8 albo 12 metrów. (czył)

Częstochowa

Nie było supertransakcji na poniedziałkowej sesji artykułów chemicznych, chociaż liczone na duże zainteresowanie RFN-owskimi olejami silnikowymi — tańszymi i lepszymi od krajowych. Sprzedano 80 ton oleju napędowego 1 LW, o 1990 zł/kg, trzydzieści ton etyliny „86” w cenie 2132 zł/l oraz sto ton węgla „kęsy” w cenie 188 tys. za tonę. Między sesjami sfinalizowano transakcję sprzedaży 150 kg tubek musztardy w cenie 2000 zł.

Giełda przy ul. Waszyngtona 32 jest przygotowana do prowadzenia przetargów działek budowlanych, o co zwrócił się do niej były Urząd Miasta. Nowa rada jak na razie, nie podejmuje tematu, a szkoda bo ziemia czeka.

Na śródownej sesji art. spożywczych pojawił się w zasadzie niezmieniona oferta z ubiegłego tygodnia. Pewną nowością choć już kiedyś oferowaną, będzie polędwica w folii w opakowaniach 5-kilogramowych w cenie 234 tys. zł.

Za 30 milionów

W maju i czerwcu bieżącego roku w Radomiu, Wrocławiu, Szczecinie, Kutnie i Oławie, nieznanymi sprawcami dokonano zabójstw pięciu chłopców w wieku od 9 do 13 lat. Wykorzystując łatwowierność dzieci i nieobecność domowników, pod różnymi pozorami, przestępca wchodził do mieszkań gdzie dokonywał zabójstw, rabunku pie-

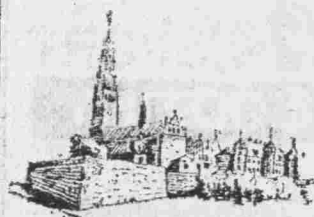
niedzy, biżuterii i różnej odzieży męskiej. Wszystkie osoby, które mogą w tych sprawach udzielić informacji, proszone są o kontakt z policją. Za przyznanie się do wykrycia tych przestępstw, minister spraw wewnętrznych ustanowił nagrodę w wysokości 30 milionów złotych. (PAP)



7 sierpnia 1990 r.
PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie: „Tęczyowy music-box”
9.40 Kino Teleferii: „Tajemnicza wyspa” (7) — „Odkrycie” — serial prod. czechosl.
10.10 „Wicher czasów” (5) — serial prod. brazyl.
11.00 Retransmisja obrad Senatu
17.10 Program dnia
17.15 Teleexpress
17.30 „Gorące linie” — publicystyka międzynarodowa
18.00 „10 minut”
18.15 „Dynastia” (27) — serial prod. USA
19.00 Kino Teleferii: „Synowie różowej pantery”
19.30 Wiadomości
20.05 „Wicher czasów” (5) — serial prod. brazyl.
21.00 „Teraz” — tygodnik gospodarczy
21.30 „Telewizja z podziemia”
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 „Dynastia” (27) — serial prod. USA (powtórzenie)
PROGRAM II
7.55—11.00 „Telewizja śniadaniowa”
7.55 Powitanie

8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
9.10 „Santa Barbara” (21) — serial prod. USA
10.00 CNN — Headline News (wersja oryginalna)
10.15 Magazyn „Telewizji śniadaniowej”
15.00 Powitanie
15.10 „Dookoła świata” — „Dwa dni na Majorce”
15.40 Studio aktywnej telewizji
16.00 Kontakt tv — „W kontakcie ze światem” — Tajemnica Amisów
O desydenckiej sekcji anabaptystów prześladowanych w Europie w okresie reformacji obecnie żyjącej w USA.
17.00 „Historia Hollywoodu” (5) — „Hollywood idzie na wojnę” — serial dokumentalny prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna z Kapłani Soli w Bochni (powtórzenie)
19.00 „Poczmistrz” — nowela filmowa TP. Reż. Stanisław Lenartowicz
19.30 „Klejnoty kultury” — „Miasto idealne” (Zamość) — film dok.
20.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego: Michał Bajor w Łańcucie
21.00 Wywiady Ireny Dzieńdzic — W. Topiński
21.30 Panorama dnia
21.45 „Błędny ogień” — film fab prod. francuskiej,
23.35 Komentarz dnia

INFORMATOR
JASNOGÓRSKIKAPLICA MATKI BO-
ZEJ

Msze Św. g. 6.00, następne do godziny, do zastąpienia Obrazu: 15.30, 18.30

Różaniec — g. 16.00
Apel Jasnogórski — g. 21.00

Odsłonięcie Cudownego Obrazu — g. 6.00, 15.30, 18.30, 21.00

Zastąpienie Cudownego Obrazu — g. 12.00, 16.40, 20.00.

BAZYLKA JASNOGÓRSKA

Msze Św. — g. 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00.

SPOWIEDZ — g. 6.00 — 20.00 (Kaplica i Bazylika).

ZAMAWIANIE MSZY ŚW., SPOWIEDZ W JĘZYKACH OBCYCH, POŚWIĘCENIE PAMIĄTEK RELIGIJNYCH — w zakrystii o g. 6.00—12.00, 15.30—17.00, 19.00—20.00

KONFERENCJE — o tematyce maryjnej (z przeżyciami) w Sali Różańcowej po południowym zastąpieniu Obrazu i po różańcu; dla młodzieży — po wcześniejszym zgłoszeniu grupy przez jej duszpasterza u kustosa Jasnej Góry.

FILMY RELIGIJNE: kaplica Św. Józefa (hale) o g. 8.30, 13.00.

PORADNIE: psychologiczno-religijna dla młodzieży — g. 9—13.00, 15.00—17.00, rodzinna — g. 9.00—13.00, 15.00—17.00

JASNOGÓRSKI OSRODEK POWOŁAŃ — czynny w g. 9.00—18.00.

PUNKT SANITARNY — czynny w g. 6.30—13.00, 13.30—19.00.

HERBACIARNIA (hale) czynna w g. 7.00—20.00.

NOCLEGI: Dom Pielgrzymy im. Jana Pawła II czynny całą dobę tel. 433-02. hale noclegowe (obok murów jasnogórskich) czynne do g. 22.00.

BAGAZOWNIA — czynna w g. 6.00—18.00

PRZEWODNIK — zgłoszenia przy furcie klasztornej w Sali Rycerskiej w g. 8.00—17.00

WALY JASNOGÓRSKIE I DROGA KRZYŻOWA — g. 5.00—18.00

WIEŻA JASNOGÓRSKA g. 8.00—16.00.

SKARBIEC — czynny w g. 9.00—11.30.

ARSENAL — g. 9.00—12.00, 14.30—18.00.

MUZEUW 600-lecia — g. 11.00—16.30

SALA MARYJNA — ekspozycja darów dla Jasnej Góry z ostatnich lat oraz świadectw martyrologii narodu — g. 12.00—15.00. Niedziele i święta g. 12.00—17.00.

(24)SPORT GODZINY

Zgodnie z planem

Po występie naszych reprezentantów na Spartakiadzie Młodzieży obiecywano sobie zbyt wiele, toteż dotychczasowy bilans czterech medali zdobytych w strzelnicztwie i lekkiej atletyce uznaje się za realizację planu, ale minimum. W lekkiej atletyce poza medalami Tomasz Łuczyński i Agnieszka Stańczyk na uwagę zasługują wyniki Bartłomieja Surleja (5 miejsce na 1500 m), Małgorzaty Konopki (3 miejsce na 3000 m) i szósta lokata sztafety 4x100. Wśród juniorów młodszych nieźle wypadła Lipowska zajmując w 7-boju 5 miejsce.

W trójbój drużyna CKS Budowlani zajęła w ogólnej punktacji 8 lokatę. W rywalizacji w kategorii dziewcząt, jak i chłopców uplasowali się na 7 pozycjach.

W kolarstwie najlepiej spisał się Krzysztof Mermer z częstochowskiego „Sokoła” zajmując w wyścigu indywidualnym 5 lokatę. W wyścigu na czas Marcin Gębka z Papiernika Myszków był 16.

Będzie powtórka?

Rok temu z międzynarodowego turnieju szachowego w Magdeburgu reprezentanci Skry — Roman Tomaszewski i Bartłomiej Kocwin wrócili z trzecią i czwartą pozycją, co było bardzo przyjemną niespodzianką.

Żuźlowcy Włókniarza przegrali we Wrocławiu

Byli słabsi...

Zdecydowanie nie wyszedł żuźlowcom Włókniarza Częstochowa niedzielny wypad do Wrocławia, gdzie w przełożonym meczu II ligi ulegli Sparcie 35:34. Zwycięstwo będących na fali wrocławian praktycznie ani przez moment nie było zagrożone. Nasi zawodnicy wyraźnie źle się czuli na wyremontowanym torze we Wrocławiu. — Gospodarze wykorzystali ten fakt bez skrępowań pnać się o kolejny szczebel w tabeli ligowej. Słowa uznania należą się przede wszystkim Piekarskiemu, który każdy start kończył zwycięstwem. We Włókniarzu walczył trochę Rachwałik w końcówce wspierany przez Drabika. Dwóch przeciwko dobrze przygotowanej drużynie Sparty to jednak za mało.

Przed kolejną rundą czołówka Włókniarza wystartuje w memoriale Bronisława Łdzikowskiego i Marka Czernego. Reszta miejmy nadzieję, wykończyła przerwę na porządnym treningu.

Trzecia edycja tego turnieju rozgrywana jest do 12 sierpnia również z udziałem wielu wysoko notowanych zawodników ze Związku Radzieckiego i Węgier oraz... częstochowskiej czołwki: Roman Tomaszewski, Jacek Flis, Bartłomiej Kocwin i Robert Sadula. Czy i tym razem Magdeburg okaże się szczęśliwy dla szachistów Skry?

Wyniki. Sparta — Krzyżowos 6 (3, 1, 2, u, 0), Szuba 9 (w, 3, 3, 2, 1), Piekarski 15 (3, 3, 3, 3, 3), Malinowski 4 (1, w, 1, 1, 1), Gonciarz 7 (3, 1, u, 3, 0), Lech 7 (3, 3, 1), Jankowski 6 (1, 2, 2, 1, —), Chelmecki 0.

Włókniarz: Kafel 3 (2, 1, du, d), Przygodzki 0 (w, —, —, 0), Rachwałik 21 (2, 3, 1, 1, 2, 3), Drabik—Rachwałik 12—10 (2, w, 1, 2, 2, 3), Huras 0 (0, 0, u, 0), Bieda 4 (2, 2), Puczyński 6 (2, 0, 2, 2).

Najlepszy czas uzyskał Piekarski w 4 wyścigu 70,04 sek.

Grand Prix w Lublinie

W Lublinie został rozegrany mityng lekkoatletyczny Grand Prix, w którym wzięło udział 198 zawodników z 36 klubów. Były to jednocześnie pierwsze zawody po zgrupowaniu kadry narodowej w Spale, na których można było uzyskać minima na mistrzostwa Europy w Słocie. Udało się to tylko Piotrowi Piekarskiemu z Zawiszy Bydgoszcz. W biegu na 800 m uzyskał on czas 1:46,08, a rezultat ten jest tym bardziej wart podkreślenia, że zawodnik pokonał cały dystans samotnie.

Wśród zwycięzców w poszczególnych konkurencjach znalazł się także zawodnik Budowlanych Częstochowa — Jacek Pastuski, który w trójsoku uzyskał wynik 16,38 m. (m)

INFORMATOR

Kalendarium:

Wtorek, 7 sierpnia. Wsch. słońca o godz. 4.05, zachód — 19.17. Imieniny: Doroty, Kajetana, Konrada, Sykstusa.

TEATR

IM. A. MICKIEWICZA — nieczynny (przerwa urlopową)

Częstochowa

KINA

„WOLNOŚĆ” — „Trzej mężczyźni i jedno dziecko” — USA (15), g. 10, 15, 15, 17, 30, 18.45. „Zabi król” — NRD (bo.), g. 12.15. „48 godzin” — USA, (1, 15), g. 20.30.

„RELAX” — „Dziewięć i pół tygodnia” — USA (18), g. 15, 17, 15, 19.30.

„HUTNIK” — „Stowarzyszenie złoczyńców” — fr., 1. 15, godz. 17 i 19.

LUBLINIEC — „KOMETA” — „Noce gry” — USA 1. 18, g. 17 i 19.

HERBY — „HUTNIK” — „Willow” — USA (12),

KONIECPOL — „PILICA” — „Akademia policyjna” — USA, godz. 18.

KŁOBUCK — MDK „Galimatias, czyli kogel-mogel” — pol. (12), g. 16.30 i 19.

MYSZKÓW — „JUBILEUSZOWE” — „Malone” — USA (18).

OLESNO — „ZNICZ” — „Willow” — USA, godz. 17 i 19.30.

KRZEPICE — „WARTAK” — „Greystocke — Legenda tarzana władcę małp” — ang. (12), g. 17 i 19.

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Wystawa poplenerowa — VI plener miejski. Eko-Art — wystawa zmienna.

MUZEJA

Ratusz — „Od pradziwów do współczesności” — wystawa stała, „Kamienie ozdobne” — wystawa zmienna.

GALERIA MALARSTWA Artystów Częstochowy XIX i I poł. XX wieku — wystawa stała.

Muzeum w Złotym Połoku Wystawa stała poświęcona Zygmuntowi Krasińskiemu oraz „Malarstwo Brożka”.

Dyżury aptek: ul. Krakowska 44, ul. Nowowiejskiego 15, ul. Kowalskiego 6.

Dyżury szpitali:

Oddziały: chirurgiczny, urologiczny, okulisty, neurologiczny — Wojewódzki Szpital Zespolony ul. PCK 1.

Oddział laryngologiczny — szpital im. Rydygiera, ul. Mirowska 13.

Oddziały ginekolo-położnicze, dziecięce i wewnętrzne przyjmują codziennie każdy dla swojego rejonu.

Oddziały chirurgii dziecięcej szpitala im. Rydygiera pełnią całonocowe dyżury dla dzieci 0—3 lat z terenu całego województwa.

TELEFONY

Pogotowie policyjne — 997, straż pożarna — 998, pogotowie ratunkowe — 999, pogotowie gazowe — 992, pogotowie sieci elektrycznej — 991 i 462-45 miasto, 430-59 i 485-15 teren, pogotowie sieci wodnokanalizacyjnej — 470-21, pomoc drogowa PZMot — 421-69, telefon zaufania — 475-75, telefon zaufania dla ludzi z problemem alkoholowym — 450-37, telefon zaufania „Monar” — 432-56, młodzieżowy telefon zaufania — 411-11, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami — 424-68, schronisko dla bezdomnych zwierząt — 305-66.

Sekretariat wojewody — 477-03, sekretariat prezydenta 449-30.

NOCLEGI: Hotele — „Patria” kat. *** ul. Starucha 2, tel. 470-01 „Centralny” kat. ** ul. Świerczewskiego 9, tel. 440-87. Międzynarodowy Hotel Studencki ul. Dekabrystów 26/30, tel. 543-22. Motele: „Orbis” kat. *** al. Wojska Polskiego 281/7 tel. 556-07. „Turysta” kat. *** ulica Makuszyńskiego 58, tel. 522-36. „PZMot” kat. ** ul. Wojska Polskiego 181, tel. 325-61. Zajazd „Skałka” kat. *** al. Wojska Polskiego 82, tel. 324-08. Dom wycieczkowy „Mały” kat. ** ul. Katedralna 13 tel. 433-91. „Pernik” kat. *** ul. Rocha 224 tel. 555-15 Camping „Oleńka” ul. Oleńki 10/30 tel. 474-95. Schronisko PTSM ul. W. Marek 12 tel. 312-96.

Dom Wycieczkowy „Turystyczny” ul. Pułaskiego 4/6, tel. 435-36.

Letni Dom Noclegowy, Al. NMP 64 (w budynku IV LO im. H. Sienkiewicza).

INFORMACJA

TURYSTYCZNA

— Centralny Ośrodek Informacji Turystycznej — ul. Pułaskiego 4/6, telefon 445-36.

— Wojewódzkie Centrum Informacji Turystycznej — przejście podziemne na skrzyżowaniu Alei NMP z ul. Pułaskiego, tel. 413-60.

BIURA PODRÓŻY: „Orbis” — Aleja NMP 40/42 tel. 420-56 i 479-87. „Turysta” — Aleja NMP 6 tel. 413-96 i 456-58. „Gromada” — Aleja Kościuski 13 tel. 455-01, 497-19. „Jura” — Aleja NMP 37, tel. 420-19. PTTK — Aleja NMP 39/41 tel. 431-34, 467-55 Polskie Linie Lotnicze „Lot” — Aleja NMP 61, tel. 434-29.

„Złota mila Częstochowy”

CKS Budowlani klubem zawodowym?

— Impreza nazywałaby się np. „Złota mila Częstochowy”? — Bieg uliczny w stylu zachodnim, najlepiej w alejach, z telewizją, reklamami, atrakcyjnymi nagrodami. Zapewniam udział krajowej czołwki biegaczy, chętni są Francuzi, Niemcy, Bułgarzy, proszą się Rosjanie. Do września mógłbyś mieć licencję na start zawodników z Emiratów Arabskich. Bieg można by połączyć z 10 rocznicą Sierpnia. Potem na stałe wprowadzić do kalendarza imprez. Zysk dla częstochowskiego sportu oczywisty, gratka dla sponsorów, tylko... znajdźcie mi ich.

To nie jedyny pomysł prezesa CKS Budowlani — Marka Wójcika — twardego zmierzającego do skomercjalizowania częstochowskiej lekkiej atletyki, przynajmniej w klubowym wydaniu. — To konieczność — twierdzi — jeśli chcemy mieć tu sport z prawdziwego zdarzenia. Cóż z tego, że mamy wspaniałych szkoleniowców i nieźle zaplecze skoro działać musimy niemal po partyzancku wciąż walcząc o finansową stabilizację.

Bez tej pewności jutro trudno marzyć nie tylko o wyczynie, ale i jakimkolwiek umasowieniu sportu. A w sport naprawdę warto inwestować — bo nakłady poczynione w tej dziedzinie w dwójnasób zwracają się w innych.

Obecnie Budowlani przygotowują się do utworzenia przy Międzyzdrojach Ośrodka Sportowego „Zak” szkółki lekkoatletycznej bezpośred-

nio współpracującej z CKS, zajmującej się szkoleniem na najniższym szczeblu. Klub udostępnił obiekt, dał kadre trenerską, a sam, jako klub zawodowy koncentruje się na pracy z najlepszymi. Nie nie stoi na przeszkodzie, by klub był jak dotąd gospodarzem szkolnych mityngów, rozgrywek, ale byłaby to działalność niejako uboczna, ewentualnie dochodowa. Na wyczyn trzeba bowiem środków — mówi prezes Wójcik — bo dotacje raczej nie wejdą w rachubę. Ale z tym można sobie poradzić, przy odrobinie zrozumienia i pomocy z zewnątrz. Na Zachodzie już dawno doszli do tego że sport to doskonała okazja do reklamy. Dlaczego więc nasi mistrzowie: Rydzówna, Pastuski, czy Kafa nie meliby na mityngach zagranicznych czy zawodach transmitowanych przez telewizję reklamować np. Digitalu czy Prodeu? Czekamy. To chyba

lepsze i nowocześniejsze niż ogłoszenie w gazecie, a przy okazji wsparcie dla klubu. Myślmy też o wykorzystaniu naszej siłowni — obiektu nadal w mieście nie docenianego, a mogącego cieszyć się ogromnym powodzeniem. Potrzebny jest jej remont, konserwacja. Obok stadionu mamy praktycznie nie wykorzystywane boisko piłkarskie. Gdyby klub mógł zorganizować tam ogólnopolski bazar to z dochodów moglibyśmy zorganizować kilkanaście imprez na wysokim poziomie. A i miastu chyba by się opłaciło.

W Budowlanych liczą na poparcie dla swoich pomysłów w nowo utworzonym Wydziale Sportu i Turystyki przy Urzędzie Miasta. W lekką atletykę warto inwestować — argumentuje prezes Wójcik — bo sport to w sumie mało kosztowny, a wyrabiający nie tylko mięśnie, ale i inteligencję. No i było nie było to „królowa sportu”, a CKS jest nielicznym w mieście pierwszoligowcem z szansami na dłuższy staż w gronie najlepszych. By się jednak rozwijała, musi się zmienić podejście do sprawy jej umasowienia, nie można przecież dopuścić by nadal rosło nam krzywe i chwiejne pokolenie. Prawie 90 procent dzieci w szkołach ma jakieś wady postawy. Samo rzucanie piłką, problemem nie rozwiąże. Stadion jest i przyjmie wszystkich, ale nie wszystkich wychowa i utrzyma. Klub zaś jest po to, by wychować najlepszych. Na Zachodzie taka formuła sportu funkcjonuje od dawna i to z powodzeniem. I u nas dzięki rozwojowi sportu miasto może tylko zyskać. Może by tak zacząć od... „złotej mili”?